

**MINISTER ŚRODOWISKA**

DOP-WPN.051.4.2017.LN

Stanisław Pomie

W odpowiedzi na podanie z 18 maja 2017 r., znak pisma WIR.BW.MC.1364.2017, w sprawie poszerzenia katalogu gatunku zwierząt łownych i chronionych za których szkody odpowiada Skarb Państwa, to jest zmiany brzmienia art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2017 poz. 1295) oraz art. 126 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2016 r. poz. 2134, z późn. zm.), działając na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o petycjach (Dz. U. z 2017 r. poz. 1123), uprzejmie informuję, że proponowane rozwiązania są niezasadne. Stąd przedmiot petycji nie będzie stanowił prac resortu środowiska w zakresie doprowadzenia do nowelizacji wskazanych ustaw. Ponadto przedstawiam następujące stanowisko co do poruszonych zagadnień.

W odniesieniu do gatunków zwierząt objętych ochroną gatunkową, w pierwszej kolejności należy pamiętać, że mechanizm rekompensowania szkód zawarty w art. 126 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody nie może być utożsamiany z podobnym mu, występującym w prawie cywilnym. Rekompensaty (pomimo swej ustawowej nazwy) stanowią realnie koszt, jaki Skarb Państwa ponosi w związku ze stworzeniem właściwych warunków egzystencji dla gatunku podlegającego ochronie. Tym samym jest to *de facto* (a co najmniej „przede wszystkim”) narzędzie ochrony przyrody, nie zaś zadośćuczynienia. Ustawodawca wskazał w art. 126 ust. 1 powołanej ustawy, dla których gatunków taka rekompensata, a więc narzędzie ochrony przyrody, jest niezbędne. Toteż rozważania nad rozszerzeniem katalogu zwierząt muszą się opierać o przesłankę potrzeby wprowadzania narzędzia ochrony przyrody, a nie zadośćuczynienia dowolnie powstałej szkody. Należy bowiem pamiętać, że Skarb Państwa generalnie nie ponosi odpowiedzialności za działania zwierząt objętych ochroną gatunkową, choćby z tego powodu, że nie jest ich właścicielem.

To mając na uwadze uprzejmie informuję, że przedmiot podania był już przedmiotem rozważań Ministra Środowiska w ramach wystąpień organów samorządu rolniczego, w tym Prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych czy posłów. Zwracam także uwagę że Minister Środowiska wielokrotnie wyjaśniał zagadnienie rozszerzenia katalogu o gatunki ptaków, w szczególności w odpowiedzi na liczne interpelacje poselskie. Dlatego też podtrzymuję swoje dotychczasowe stanowisko, zgodnie z którym nie jest wskazane rozszerzenie przedmiotowej listy gatunków o wskazane w podaniu ptaki, między innymi ze względu na trudności, jakie powstają przy szacowaniu szkód przez nie powodowanych. Z uwagi na ich biologię i dużą mobilność, trudno jest wyodrębnić szkody spowodowane właśnie przez wskazane gatunki. Zgodnie z art. 126 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody odpowiedzialność Skarbu Państwa nie obejmuje utraconych korzyści, a ogranicza się jedynie do szkody rzeczywistej, którą należy udowodnić. Bez prowadzenia stałych obserwacji ptaków trudno ustalić, jaki gatunek spowodował

wystąpienie szkody (np. poprzez wydziobanie ziarna). Ponadto, szkody mogą powstawać w bardzo krótkim okresie czasu, np. w przeciągu jednego dnia. Po tym czasie ptaki odlatują, gdyż wyczerpują bazę żerową i ich identyfikacja np. przez pracownika regionalnej dyrekcji ochrony środowiska staje się niemożliwa. Z drugiej strony, w kontekście idei rekompensat jako narzędzia ochrony przyrody, dla gatunków ptaków nie widzę potrzeby jego wprowadzenia dla wspomnianych gatunków. Równocześnie nie wyobrażam sobie sytuacji, w której Skarb Państwa miałby kompensować szkody powodowane przez wszelkie gatunki – propozycja taka jest nieracjonalna.

Rozwiązaniem problemu szkód wyrządzanych przez ptaki na polach uprawnych jest przede wszystkim samozabezpieczenie, w tym korzystanie z dostępnych mechanizmów ochrony czynnej i biernej. W odniesieniu do narzędzi ochrony czynnej przypominam, że pomimo, iż osobniki przedmiotowych gatunków zostały objęte ochroną gatunkową, to nie stoi na przeszkodzie, aby chronić się przez zaistnieniem szkody lub podejmować działania w zakresie minimalizacji ich wielkości. Ustawa o ochronie przyrody, wprowadza w art. 56 możliwość wydania odstępstwa od zakazów w stosunku do gatunków objętych ochroną gatunkową, w tym w związku z powodowaniem szkód w uprawach (por. art. 56 ust. 4 pkt 2 ustawy). Regulacje zawarte we wskazanym przepisie określają jakie odstępstwa i w jakim zakresie mogą zostać dopuszczone w stosunku do gatunków objętych ochroną. Są to m.in. odstępstwo od zakazu umyślnego zabijania, umyślnego niszczenia ich jaj, postaci młodocianych lub form rozwojowych, a także umyślnego okaleczania lub chwytania, transportu, niszczenia siedlisk lub ostoi, będących ich obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania, niszczenia, usuwania lub uszkodzania gniazd, zimowisk lub innych schronień, umyślnego uniemożliwiania dostępu do schronień, umyślnego płoszenia lub niepokojenia, umyślnego płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych lub w miejscach żerowania zgrupowań ptaków migrujących lub zimujących, umyślnego przemieszczania z miejsc regularnego przebywania na inne miejsca. Udzielenie przedmiotowych zezwoleń pozostaje w kompetencji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska lub regionalnych dyrektorów ochrony środowiska – stosownie do okoliczności (gatunek/zakaz). Wskazany wyżej artykuł precyzuje również zagadnienia formalne i techniczne wniosku w tej sprawie.

W kontekście zasadności podejmowania samozabezpieczenia mienia przez potencjalnych poszkodowanych, zdanie wyraził również Trybunał Konstytucyjny, który badając zgodność niektórych przepisów ustawy o ochronie przyrody z wzorcami konstytucyjnymi podkreślił w uzasadnieniu do wyroku sygn. akt K 20/14, że „obowiązkiem właściciela jest dbałość o swój majątek i podejmowanie starań w celu jego ochrony. Właściciel lub użytkownik mienia przewidując możliwość wyrządzenia szkody przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w pierwszej kolejności sam powinien podjąć stosowne czynności, zmierzające do uniknięcia szkody lub zminimalizowania jej rozmiarów” – np. stosować narzędzia ochrony biernej. Równocześnie, w kontekście nieuwzględnienia przez ustawodawcę odszkodowań za szkody powodowane przez omawiane tu gatunki wskazano, że „nie istnieje konstytucyjna podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa za każdą szkodę wyrządzoną przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową”.

Należy więc stwierdzić, że ustawodawca rozwiązał zagadnienie szkód powodowanych przez gatunki objęte ochroną dostatecznie dobrze, przez co możliwe jest podjęcie środków ochrony mienia. W pełni stosowane mechanizmy samozabezpieczenia, w tym wynikające z ustawy o ochronie przyrody, przyczynią się do zminimalizowania szkód w gospodarce zainteresowanych podmiotów. Tym może być współpraca rolników z regionalnymi dyrektorami ochrony środowiska, np. w zakresie pozyskiwania zezwoleń na płoszenie ptaków. Obecnie na rynku dostępne są urządzenia do odstraszenia ptaków. Do dyspozycji są dwa główne typy urządzeń. Pierwszym są armatki hukowe, których przydatność może być jednak ograniczona w wypadku stosowania w pobliżu innych żywych zwierząt. Sposobem pokrewnym jest bardziej selektywna metoda biosoniczna, polegająca na emitowaniu przez urządzenie kombinacji głosów ptaków znajdujących się w sytuacji stresowej oraz głosów ptaków drapieżnych. Jest to metoda stosunkowo tania, szczególnie w wypadku planowanego stosowania przez długie okresy czasu.

Przechodząc do zagadnienia szkód powodowanych przez zwierzęta gatunków łownych, obecnie obowiązująca ustawa – Prawo łowieckie, przewiduje obowiązek szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłaty odszkodowań za szkody wyrządzone przez 5 gatunków zwierząt łownych (jeleń, daniel, sarna, łось – obecnie objęty całoroczną ochroną i dzik). Szkody czynione przez te gatunki występują na obszarze całego kraju i są bardzo uciążliwe. W łowieckim roku gospodarczym 2015/2016 dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich wypłacili 73 mln zł odszkodowań za przedmiotowe szkody.

Szkody wyrządzane w uprawach rolnych przez inne gatunki zwierząt łownych w tym ptaki łowne np. gęsi, choć lokalnie uciążliwe dla indywidualnych rolników nie są tak powszechne w skali całego kraju. Ponadto z uwagi na migracje większości gatunków ptaków szkody występują jedynie w pewnych okresach roku. Biologia życia, sposób żerowania, możliwość szybkiego przemieszczenia w inne miejsce powoduje także, że trudno jest jednoznacznie określić gatunek ptaka, który wyrządził szkodę w uprawach. W związku z powyższym koncepcja rozszerzenia odpowiedzialności dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich na szacowanie szkód wyrządzonych przez ptaki gatunków łownych nie znajduje uzasadnienia.

Skutecznym sposobem zapobiegania szkodom wyrządzanym przez ptaki łowne jest uzyskanie zezwolenia marszałka województwa na ich płoszenie. W czasie obowiązujących okresów polowań na gęsi można zapobiegać powstawaniu szkód przez wejście w kontakt z właściwymi terytorialnymi kołami łowieckimi, które wydając indywidualne upoważnienia do odstrzału lub organizując polowania zbiorowe, zapewnią skuteczne ich płoszenie. Ponadto do wzajemnej współpracy między dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego, a władającym gruntem, obliguje przepis zawarty w art. 47 ust. 1 ustawy - Prawo łowieckie. Proponowane rozwiązania są zgodne z prawem i stosowane konsekwentnie powinny przynieść oczekiwany rezultat. Przedstawiona w piśmie koncepcja całkowitego przejęcia przez Skarb Państwa odpowiedzialności za wszelkie szkody wyrządzane przez zwierzęta gatunków łownych, podobnie jak to ma miejsce w przypadku gatunków objętych ochroną, jest nie do przyjęcia, choćby przez wzgląd na koszty dla budżetu państwa.

Z uwagi na powyższe dane i informacje, na chwilę obecną nie widzę powodów do uwzględnienia rozwiązania przedstawionego w podaniu. Stąd też przedmiot petycji nie będzie przedmiotem inicjatywy legislacyjnej Ministra Środowiska.

2 powołanie

Z up. MINISTRA
PODSEKRETARZ STANU
Główny Konserwator Przyrody
Andrzej Szweda-Lewandowski